

Chojnacki, Piotr

Wincenty Giżycki (zm. ok. 1468) - marszałek książąt mazowieckich

Rocznik Mazowiecki 12, 113-123

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYLWETKI

Piotr Chojnacki

Wincenty Giżycki (zm. ok. 1468) — marszałek książąt mazowieckich

Badania nad elitami polskiego średniowiecza są już bardzo zaawansowane, choć wciąż daleko do ich zakończenia¹. Większego zainteresowania badaczy nie wzbudzała jednak, jak dotąd, elita mazowiecka. Otoczenie księcia Janusza Starszego badała Małgorzata Wilska², a Siemowita IV — Anna Supruniuk³. Strukturą urzędniczą tego regionu zajmował się Adam Wolff, który przedstawił kompetencje poszczególnych urzędników, ich uposażenie i drogi awansu⁴. Praca Jana Piętki pomogła ustalić skład elity mazowieckiej⁵. Dzięki zbadaniu karier politycznych członków poszczególnych rodzin, jak i dróg dochodzenia do majątku, udało się wyróżnić kilkadziesiąt rodzin zaliczających się do ścisłej elity. Za tymi ustaleniami o charakterze ogólnym nie pojawiły się jednak studia bardziej szczegółowe — tylko nieliczne rody doczekały się szerszego opracowania⁶. Nie zbadane pozostają kariery poszczególnych urzędników mazowieckich

¹ Stan badań nad elitami, nie tylko średniowiecznymi, przedstawił T. Nowakowski, *Małopolska elita władzy wobec rywalizacji o tron krakowski w latach 1288-1306*, Bydgoszcz 1993, s. 7-12. Elitą w okresie późnego średniowiecza zajął się ostatnio W. Falkowski, *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447-1492)*, Warszawa 1992.

² M. Wilska, *Objazdy księcia Janusza Starszego: struktura władzy i środowisko dworskie na Mazowszu*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, t. II, Warszawa 1982, s. 160-187.

³ A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374-1426). Studium o elicie politycznej Mazowsza na przełomie XIV i XV wieku*, Warszawa 1998 (dalej: A. Supruniuk, *Otoczenie*). Wnioski ze swych badań A. Supruniuk wcześniej opublikowała w postaci artykułów, conf. eadem, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV. Wybrane problemy*, [w:] *Genealogia. Polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*, pod red. J. Wroniszewskiego, Toruń 1993, s. 109-122 (dalej: A. Supruniuk, *Wybrane problemy*) oraz *Wpływ koligacji rodzinnych na przebieg karier urzędniczych w księstwie płockim na przełomie XIV i XV wieku*, [w:] *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, pod red. A. Radziwińskiego i J. Wroniszewskiego, Toruń 1996, s. 153-170.

⁴ A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370-1525*, Warszawa 1962.

⁵ J. Piętka, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975.

⁶ K. Pacuski, *O rodzie Gozdawów na Mazowszu w XIV-XV wieku i jego tradycjach*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska*, Warszawa 1991, s. 655-665; idem, *O rodzie Wężyków na Mazowszu w XIV i XV wieku*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, Toruń 1997, s. 213-224.

i sposoby budowania przez nich pozycji⁷. W tym artykule chciałbym się zająć przedstawicielem mazowieckiej elity XV wieku — Wincentym Giżyckim. Jego kariera stanowi bardzo charakterystyczny przykład starań o zapewnienie własnej rodzinie miejsca w grupie najmożniejszych rodzin Mazowsza⁸.

Ród Gozdawów, do którego należał Wincenty, już wcześniej zajmował poczesne miejsce wśród elity mazowieckiej. Gozdawici zdobyli swą pozycję dzięki karierom dworsko-urzędniczym, dającym możliwość zgromadzenia dóbr ziemskich. Dobra te stanowiły podstawę potęgi rodu⁹. W wieku XIII przedstawicielem Gozdawów miał być wojewoda mazowiecki Krystyn, zamordowany w 1217 r. z rozkazu Konrada Mazowieckiego. Wiek XIV to okres działalności innych wybitnych przedstawicieli tego rodu. Urząd wojewody czerskiego pełnili Krystyn (zm. ok. 1326 r.) i Więclaw (w jego przypadku przynależność do rodu Gozdawów nie jest pewna). Paweł (zm. ok. 1349) był wojewodą płockim, zaś zmarły ok. 1383 r. Krystyn z Gozdowa — mazowieckim. Nie wiemy nic bliższego o łączącym ich pokrewieństwie¹⁰.

Dla kształtowania elity mazowieckiej ważne było panowanie księcia Siemowita IV, zwłaszcza zaś okres walk o koronę polską (lata 1382-1385). Wówczas to rody popierające politykę książęcą uzyskały dla siebie wiele urzędów i nadań¹¹. W otoczeniu Siemowita IV działało trzech Gozdawów. Najbardziej znany to Krystyn z Piaseczna, sprawujący kolejno urzędy podskarbiego, marszałka dworu i wojewody płockiego. Zmarł między 1409 a 1412 r. Jego zasługi nagrodził książę przywilejem, obejmującym cały ród, wydanym w 1391 r.¹² Karierę na dworze Siemowita rozpoczynał także Andrzej Wydźga, początkowo starosta bełski i chorąży płocki, wreszcie wojewoda płocki (1436-1440)¹³.

Z dworem księcia Siemowita i jego żony Aleksandry związany był także Więclaw (Waclaw) ze Zdziar, wsi należącej do Gozdawów. Dla przedstawiciela niezamożnej szlachty służba księciu była jedyną drogą awansu społecznego¹⁴. W 1384 r. Więclaw, posiadacz domu przy rynku płockim, kupił trzy włóki ziemi na przedmieściu Płocka za 30 kop groszy praskich. Książę Siemowit zwolnił zaś jego dom i ziemię od czynszów i danin¹⁵. Kazimierz Pacuski¹⁶ identyfikuje od-

⁷ Do wyjątków należą prace M. Wilskiej, *Ścibor z Sączocina — przykład niezwyklej kariery dworskiej z początku XV wieku*, [w:] *Spółeczeństwo*, op. cit., t. V, Warszawa 1992, s. 225-237; A. Supruniuk, *Wojewoda płocki Abraham Socha. Przyczynek do genealogii Nałęczów mazowieckich*, [w:] *Personae-colligationes-facta*, Toruń 1991, s. 50-65 oraz eadem, *Krąg rodzinny Andrzeja z Korabiewic herbu Szarza*, [w:] *Venerabiles*, op. cit., s. 261-270. Wstęp do takich badań stanowić może też praca A. Supruniuk, *Otoczenie*, s. 121-286, gdzie zebrano materiały dotyczące 228 osób z otoczenia książęcego.

⁸ Biogram Wincentego opracował T. Słowikowski, *Giżycki Wincenty*, PSB, t. VIII, Wrocław i in. 1959-1960, s. 26-27.

⁹ J. Piętka, op. cit., s. 122.

¹⁰ Dane o Gozdawitach mazowieckich zestawia K. Pacuski, *O rodzie Gozdawów*, op. cit., passim.

¹¹ A. Supruniuk, *Wpływ koligacji*, op. cit., s. 158.

¹² K. Pacuski, *O rodzie Gozdawów*, op. cit., s. 661 n.; o przywileju ibidem, s. 655; szerzej o Krystynie pisze A. Supruniuk, *Otoczenie*, s. 193-195.

¹³ K. Pacuski, *O rodzie Gozdawów*, op. cit., s. 662; A. Supruniuk, *Otoczenie*, s. 136-138.

¹⁴ A. Supruniuk, *Wybrane problemy*, s. 110; eadem, *Wpływ koligacji*, op. cit., s. 154-158.

¹⁵ *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka* (dalej: ZDP1.), t. 1, wyd. S. M. Szacherska, Warszawa 1975, nr 53.

¹⁶ K. Pacuski, *Ziemia gostynińska od XII w. do 1462 r. na tle dziejów Mazowsza płockiego i rawskiego*, [w:] *Dzieje*

biorcę tego przywileju z Więclawem z Giżyc, ochmistrem dworu (*magister curie*) księżnej Aleksandry, który pojawił się na dokumencie z 1405 r.¹⁷ Przypuszczalnie nadanie książęce uczyniło z Więclawa także właściciela wsi Giżyce w ziemi gostynińskiej, z której odtąd pisał się on sam i jego synowie¹⁸. Możliwe, że wraz z nim to nadanie uzyskali krewni — być może bracia: Piotr określanej *de Gyszyce miles (heres)*¹⁹, a także Wojciech, którego syn Franciszek był kanonikiem plockim²⁰. Pomyślnie rozwijała się kariera urzędnicza Więclawa — został sędzią ziemskim sochaczewskim, a później gostynińskim²¹. W 1410 r. być może wystawił poczet rycerski, który wziął udział w bitwie pod Grunwaldem²². Więclaw zmarł po 7 II 1427 r.²³ Z małżeństwa z bliżej nam nieznaną Elżbietą miał trzech synów — Pawła, Wincentego i Zygmunta. Przyjmuje się, że dwaj pierwsi urodzili się ok. 1400 r.²⁴, Zygmunt zaś ok. 1410 r.²⁵

To właśnie synowie Więclawa wprowadzili rodzinę Giżyckich do ścisłej elity mazowieckiej, dzięki wzmocnieniu jej pozycji majątkowej i znacznym wpływom politycznym.

Więclaw z Giżyc, choć był zapewne człowiekiem niepiśmiennym, rozumiał rolę wykształcenia w dalszej karierze swoich synów. Przypuszczalnie wszyscy trzej uczęszczali do którejś z pobliskich szkół parafialnych — w Iłowie albo w Gąbinie²⁶. Być może, skoro rodzina posiadała dom w Płocku, mogli też uczyć się w tamtejszej szkole katedralnej. Paweł i Zygmunt kształcić się mieli dalej, na poziomie uniwersyteckim. Na uniwersytetach uczyli się również synowie innych możnych mazowieckich, m.in. wojewody plockiego Abrahama Sochy, czy kasztelanów plockich — Andrzeja z Gólczewa i Sasina z Trębek. Zdobyć wykształcenia miało być wstępem do kariery duchownej czy kancelaryjnej, choć tu nie bez znaczenia były również wpływy rodziny²⁷. W przypadku Wincentego, przeznaczonego do kariery świeckiej, ten drugi czynnik prawdopodobnie odgrywał większą rolę.

Gostynina i ziemi gostynińskiej, Warszawa 1990, s. 150.

¹⁷ ZDPI., t. 1, nr 67; w tymże roku występuje na dokumencie książęcym jako świadek, BK, rks nr 194, k. 213.

¹⁸ K. Pacuski, *O rodzie Gozdawów*, op. cit., s. 663; idem, *Ziemia gostynińska*, op. cit., s. 150.

¹⁹ A. Supruniuk, *Otoczenie*, s. 236.

²⁰ A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej plockiej w XIV i I poł. XV wieku. Studium prozopograficzne*, t. 1-2, Toruń 1991-1993; t. 1, s. 78.

²¹ *Zbiór dokumentów małopolskich*, t. 2, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, Wrocław 1962, nr 369; A. Supruniuk, *Wpływ koligacji*, op. cit., s. 158.

²² K. Pacuski, *Ziemia gostynińska*, op. cit., s. 150.

²³ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 5, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908, nr 79, jest to ostatnie wystąpienie Więclawa źródłach.

²⁴ T. Słowikowski, *Giżycki Paweł*, PSB, t. VIII, Wrocław i in. 1959-1960, s. 23 (data ur. ok. 1400); idem, *Giżycki Wincenty*, op. cit., s. 26 nie podaje daty urodzenia.

²⁵ Idem, *Giżycki Zygmunt*, PSB, t. VIII, Wrocław i in. 1959-1960, s. 28, podaje, że data urodzenia nieznaną; przypuszczalną datę podaje tylko J. Piętka, op. cit., s. 66.

²⁶ K. Pacuski, *Ziemia gostynińska*, op. cit., s. 153.

²⁷ A. Supruniuk, *Wpływ koligacji*, op. cit., s. 155.

O początkach działalności Wincentego nie wiemy nic. Nie znamy kolejnych szczebli jego kariery. Przypuszczać należy, że dzięki swemu ojcu trafił na dwór ksiązęcy. Tam zapewne dołączono go do grona towarzyszy synów Siemowita IV. W źródłach Wincenty pojawił się dopiero w 1446 r., od razu z tytułem marszałka na dworze księcia Bolesława IV²⁸. Był to najwyższy urząd dworski. Marszałek stał na czele dworu ksiązęcego, sprawował nadzór nad dworzanami, dbał o zaspokajanie potrzeb księcia²⁹. O działalności Wincentego na tym urzędzie mamy niewiele informacji. 14 VI 1448 r. był obecny w Warszawie, kiedy książę Bolesław potwierdzał przywileje szlachty mazowieckiej. Wincenty figuruje na tym dokumencie jako świadek³⁰. W 1452 r. w jego obecności sprzedano posiadłość ziemską Obidzino³¹. Jako świadek występuje także Wincenty na dokumencie ksiązęcym dla kościoła w Pniewie wystawionym w Pułtusk 9 III 1454 r.³² Swoją urzędową funkcję utrzymał po śmierci księcia w 1454 r., kiedy to rządy w imieniu nieletnich synów Bolesława objęła ich matka, księżna Barbara, wraz z babką, księżną Anną³³. Był to okres niezwykle trudny dla Mazowsza w związku z rozpoczynającym się sporem między Krzyżakami a Koroną. Konflikt dotyczył także ziem mazowieckich, mimo iż oficjalnie zachowywały one neutralność w tym sporze³⁴. W początkach 1455 r. Wincenty wraz z innymi możnymi mazowieckimi zwracał się do wielkiego mistrza w sprawie uwolnienia jeńców polskich³⁵. Trudno osądzić, jakie były zapatrywania Wincentego na toczącą się wojnę. Marian Biskup twierdzi, że zajmował on, podobnie jak część szlachty mazowieckiej, stanowisko życzliwe wobec dążeń stanów pruskich. Może o tym świadczyć pomoc finansowa udzielona Kazimierzowi Jagiellończykowi³⁶. W 1460 r. Giżycki był świadkiem zawarcia rozejmu mazowiecko-krzyżackiego³⁷. Urząd swój zatrzymał po 1462 r., kiedy na tronie ksiązęcym zasiadł Konrad III³⁸. Jako marszałka spoty-

²⁸ *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta* (dalej: ACCP), wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 6, 1891, nr 361; J. Piętka, op. cit., s. 64, na podstawie Metryki Mazowieckiej, podaje rok 1447 jako datę objęcia tego urzędu. Należy sądzić, że kwerenda w źródłach rękopiśmiennych, przede wszystkim Metryce Mazowieckiej i księgach sądowych, przyniosłaby dodatkowe informacje na temat kariery urzędniczej Wincentego.

²⁹ A. Swieżawski, *Administracja, gospodarka i skarbowość księstwa rawskiego 1313-1462*, Częstochowa 1991, s. 61-63.

³⁰ *Iura Masoviae terrestria*, t. 1, wyd. J. Sawicki, Warszawa 1972, nr 95.

³¹ Informacja z kartoteki Pracowni Atlasu Historyczno-Geograficznego w IH PAN w Warszawie, s. v. „Giżyce”.

³² Archiwum Diecezjalne w Płocku (dalej: ADP), Zbiór dokumentów XIV-XV wieku zebranych z akt oficjalatu płockiego i pułtuskiego z XVI-XVIII w., dok. bez sygnatury.

³³ K. Maleczyński, *Bolesław IV*, PSB, t. II, Kraków 1936, s. 281; A. Wolff, *Barbara ks. ruska*, PSB, t. I, Kraków 1935, s. 293.

³⁴ Najszerzej o sytuacji Mazowsza w czasie wojny trzynastoletniej pisze A. Swieżawski, *Mazowsze wobec wojny trzynastoletniej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Nauki humanistyczno-społeczne, seria I, z. 60, 1969.

³⁵ *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198-1525* (dalej: *Regesta*), t. 1, wyd. E. Joachim, W. Hubatsch, Göttingen 1948, numery: 13484, 13522, 13575.

³⁶ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454-1466*, Warszawa 1967, s. 80.

³⁷ *Regesta*, t. 1, nr 15519.

³⁸ B. Sobol, *Konrad Rudy III*, PSB, t. XIII, Wrocław i in., 1967-1968, s. 596.

kamy Wincentego na dwóch zjazdach mazowieckich — 3 I 1462 i 17 I 1464 r.³⁹ Kilkakrotnie pojawił się też jako świadek na dokumentach księcia Konrada i jego młodszych braci⁴⁰. Ukoronowaniem długoletniego pobytu Wincentego na dworze książąt czersko-warszawskich stała się nominacja na kasztelaniego wiską, dokonana prawdopodobnie w 1465 r.⁴¹ Wystąpił z tym tytułem na zjeździe w maju tegoż roku⁴². Nie mamy więcej wiadomości o Wincentym jako kasztelanie. W 1468 r. urząd ten sprawował już Jan z Miszewa. Wincenty przypuszczalnie więc zmarł wcześniej.

Jak widać z tego przeglądu, Wincenty z Giżyc nie odegrał samodzielnej roli politycznej⁴³. Długi pobyt na dworze świadczy jednak o zaufaniu, jakim cieszył się Giżycki, a objęcie kasztelanii dowodzi uznania dla jego zasług. Takie awanse nie były bowiem częste⁴⁴.

Wincenty, mimo iż jego pozycja na dworze książąt mazowieckich była wysoka, nie mógłby samodzielnie wprowadzić Giżyckich do czołówki rodzin mazowieckich. Ważną rolę odegrało tu jego współdziałanie z bratem. Paweł Giżycki wybrany został w 1439 r. biskupem płockim, stając się niewątpliwie najważniejszym przedstawicielem swojego rodu na Mazowszu⁴⁵. Stosunki pomiędzy braćmi układały się dobrze. Wincenty bywał na dworze Pawła i często występował jako świadek czynności biskupich⁴⁶. W 1460 i 1461 r. pełnił funkcję sędziego polubownego w sporach toczących się przed sądem biskupim⁴⁷. Okazję do spotkań braci stanowiły też zapewne pobyty Pawła w rodzinnych Giżycach⁴⁸. W 1455 r., po śmierci księcia płockiego Władysława I, Paweł Giżycki objął regencję w imieniu małoletnich książąt, Siemowita VI i Władysława II⁴⁹. Tym samym pozycja biskupa wzrosła jeszcze bardziej. Realizacja planów politycznych Pawła, polegających na utrzymaniu neutralności Mazowsza wobec toczącej się

³⁹ Idem, *Sejm i sejmniki ziemskie na Mazowszu książęcym*, Warszawa 1968, s. 169.

⁴⁰ ZDPI., t. 1, nr 178 (Płock 17 XII 1462); nr 179 (Płock 12 III 1463). We wrześniu 1464 r. pojawił się z tytułem marszałka ks. Konrada w zapisce z Metryki Mazowieckiej, por. A. Wolff, *Studia*, s. 52.

⁴¹ A. Wolff, *Studia*, op. cit., s. 285. Z tym tytułem wystąpił jako świadek na dokumencie Konrada i jego braci z 16 V 1465 r., ZDPI., t. 1, nr 182. Według K. Fedorowicza, *Dostojnicy i urzędnicy świeccy województwa krakowskiego w latach 1374-1506*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 8, 1898, s. 241 jeszcze 6 III 1466 r. występował Giżycki jako marszałek w księgach ziemskich krakowskich.

⁴² B. Sobol, *Sejm*, op. cit., s. 169; Jan Piętka uważa, że nie dysponujemy żadnymi poświadczeniami tej nominacji; conf. J. Piętka, op. cit., s. 65.

⁴³ Potwierdza to opinię wyrażoną przez T. Słowikowskiego, *Giżycki Wincenty*, op. cit., s. 27.

⁴⁴ A. Wolff, *Studia*, op. cit., s. 251.

⁴⁵ T. Słowikowski, *Giżycki Paweł*, op. cit., s. 24 n.

⁴⁶ ADP, Acta episcopalia (dalej: Ep.), t. 1, k. 13v (Mąkolin 12 VII 1448); k. 43v (Joniec 22 V 1450); k. 45v (Pułtusk 14 VII 1450); k. 52 (Joniec 8 II 1451); k. 72 (Pułtusk 4 V 1453); k. 93 (Pułtusk 25 X 1458); k. 101 (Joniec 3 VI 1459); k. 103v (Mąkolin 1 X 1459); k. 109v (Joniec 4 IV 1460); k. 111v (Joniec 3 IX 1460); k. 120 (Mąkolin 13 VI 1461); jako świadek na dokumentach biskupich pojawił się Wincenty 4 XII 1452 (Pułtusk), Ep. 211 (kopiarz z XVIII w.), k. 141 oraz 10 IX 1457 (Pułtusk), ADP, perg. 299.

⁴⁷ Ep. 1, k. 109v, 111v.

⁴⁸ Conf. np.: Ep. 1, k. 54 (1 V 1451); k. 56v (28 VII 1451); k. 57v (1 X 1451); k. 57v (3 XI 1451). W innych latach biskup przebywał w Giżycach mniej więcej raz lub dwa razy w roku. Nie wiemy, kiedy w Giżycach przebywali razem obaj bracia.

⁴⁹ T. Słowikowski, *Giżycki Paweł*, op. cit., s. 24.

wojny trzynastoletniej, wymagała koordynacji działań obu księstw mazowieckich⁵⁰. Mógł w tej sprawie niewątpliwie liczyć na Wincentego, cieszącego się zaufaniem na dworze warszawskim. Współdziałanie braci okazało się też konieczne w 1462 r., kiedy to niemal jednocześnie zmarli Siemowit VI i Władysław II, dziedzice księstwa zachodniomazowieckiego. Pretendentami do spadku po nich byli przede wszystkim książęta czersko-warszawscy: Konrad III, Kazimierz III, Bolesław V i Janusz II, w imieniu których występowała matka, księżna Barbara. Pretensje do tronu rościli również najmłodsza córka Siemowita IV — Katarzyna, jej bratanica Małgorzata, żona Konrada IX oleśnickiego, a także siostrzeńcy Katarzyny — Waclaw I, książę bytomski i Przemysł II, książę cieszyński i głogowski. Najpoważniejsze były jednak roszczenia Kazimierza Jagiellończyka, który uważał, że ziemie zmarłych książąt, jako lenna Korony, powinny zostać do niej przyłączone⁵¹. Aby zapobiec inkorporacyjnym działaniom króla polskiego postanowiono powołać na tron płocki Katarzynę, co nie miało precedensu w dziejach Mazowsza. Do tej pory kobiety pełniły jedynie funkcje regentek — opiekunek nieletnich książąt. Pretensje Kazimierza Jagiellończyka sprawiły, że tron płocki należało jak najszybciej obsadzić, a księżna znajdowała się akurat w pobliżu Płocka. Postawa Giżyckich w tym okresie postrzegana jest w literaturze bardzo różnie. O życzliwym stosunku biskupa do księżnej Katarzyny świadczyć miał, według Jakuba Caro, wystawiony przez nią przywilej dla kościoła płockiego⁵². Z kolei według Ewy Maleczyńskiej, przywilej ten świadczy o czymś wręcz przeciwnym, bowiem wśród świadków nie ma ani biskupa, ani kanoników płockich, a jako marszałek księżnej występuje Goliasz z Łęgu, a nie Wincenty Giżycki⁵³. Polemizował z tym stanowiskiem Adam Wolff. Uważał on, że księżna mogła mianować nowego marszałka, a brak duchowieństwa wśród świadków dokumentu nie był niczym zaskakującym. Trudno bowiem, by odbiorcy dokumentu byli jednocześnie jego świadkami⁵⁴. W tym rozumowaniu badacz popełnił jednak jeden błąd. Otóż Wincenty nie mógł występować na dokumencie władczyni Mazowsza płockiego, skoro był marszałkiem książąt czersko-warszawskich. Katarzyna przejęła zapewne urzędników swoich zmarłych braci, a więc i marszałka ich dworu, Goliasza z Łęgu⁵⁵. O życzliwości Pawła Giżyckiego wobec Katarzyny świadczy

⁵⁰ A. Swieżawski, *Mazowsze wobec*, s. 74.

⁵¹ J. Długosz, *Historiae Polonicae libri XII* (dalej: J. Długosz, *Hist. Pol.*), t. 5, wyd. Ż. Pauli, Kraków 1878, s. 340. Sytuacja Mazowsza w tym okresie szczegółowo opisana jest w pracach: A. Swieżawski, *Wcielenie ziemi rawskiej, gostyńskińskiej i belskiej do Korony* (1462), „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, *Nauki humanistyczno-społeczne*, seria I, nr 27, 1962; idem, *Rawskie księstwo Piastów mazowieckich 1313-1462. Dzieje polityczne*, Łódź 1975, s. 162-169.

⁵² Tekst przywileju conf.: *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, wyd. T. J. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 209; J. Caro, *Dzieje Polski*, tłum. S. Mieczysławski, t. 5, Warszawa 1899, s. 213.

⁵³ E. Maleczyńska, *Książęce lenno mazowieckie 1351-1526*, Lwów 1929, s. 54, przyp. 2.

⁵⁴ A. Wolff, *Studia*, s. 85, przyp. 40.

⁵⁵ Goliasz z Łęgu jako marszałek książąt Siemowita i Władysława wystąpił np. 31 III 1461 r. (ZDPl., t. 1, nr 174). Zauważył to również A. Swieżawski, *Ziemia belska. Zarys dziejów politycznych do roku 1462*, Częstochowa 1990, s. 215, przyp. 71.

dobitnie drugi przywilej książęcej, dla szlachty mazowieckiej. Mowa jest w nim o radach udzielonych władczyni przez biskupa, a sam Giżycki występuje na pierwszym miejscu listy świadków⁵⁶.

Wkrótce jednak Katarzyna abdykowała na rzecz księcia czersko-warszawskiego Konrada III⁵⁷. Według Aleksandra Swieżawskiego biskup Giżycki nie od razu uznał tę zmianę na tronie⁵⁸. O niechętnym początkowo nastawieniu biskupa do książąt czersko-warszawskich świadczyła jakoby jego nieobecność na zjeździe zwołanym przez króla do Łęczycy na dzień 2 maja. Wtedy miały się zdecydować losy Mazowsza płockiego. Paweł Giżycki, podobnie jak wielu innych możliwych mazowieckich, nie zjawił się na tym zjeździe. Stawiła się natomiast w Łęczycy księżna Barbara wraz z Wincentym Giżyckim. Wystąpił także w imieniu książąt Mikołaj z Mirzyńca, prawnik i człowiek blisko związany z biskupem płockim — pełnił m.in. urząd oficjała⁵⁹. Mikołaj zażądał od Kazimierza Jagiellończyka przedstawienia praw do Płocka. W takiej sytuacji król zerwał rozmowy i nazaczył termin nowego zjazdu⁶⁰. Wydaje się, wbrew opinii Swieżawskiego, że nieobecność biskupa nie dowodzi jego braku poparcia dla Konrada III. Można ją traktować jako wybieg taktyczny Pawła Giżyckiego. Prawdopodobnie wydaje się, że zmiana na tronie płockim była uzgodniona z Pawłem. Na zjeździe w Łęczycy obecni zaś byli zaufani współpracownicy biskupa, zapewne dysponujący odpowiednimi instrukcjami. Wincenty pełnił przypuszczalnie funkcję łącznika pomiędzy dworem warszawskim a Płockiem. Wraz z Mikołajem z Mirzyńca starał się również, być może, zbadać zamiary króla. To pomogłoby biskupowi płockiemu przygotować się do obrony niezależności Mazowsza.

Paweł Giżycki zmarł 27 I 1463 r. w Pułtusku⁶¹. W tym czasie trwał kolejny zjazd w Piotrkowie, który również nie przyniósł rozstrzygnięć, podobnie jak zjazd 15 października. Wówczas w Piotrkowie nie pojawili się książęta mazowieccy, a jedynie ich przedstawiciele: Mikołaj Boglewski, wojewoda warszawski, Mikołaj z Mirzyńca i Wincenty Giżycki. Zażądali oni przekazania sprawy w ręce bezstronnych sędziów, bądź któremuś z uniwersytetów włoskich. Żądania te odrzucono⁶². Nie wiemy nic o dalszym udziale Wincentego w rozwiązywaniu sporu z królem Polski, mimo iż dosyć dobrze znamy dalszy przebieg spraw⁶³.

⁵⁶ A. Wolff, *Studia*, s. 307, 309 (tekst dokumentu).

⁵⁷ A. Swieżawski, *Wcielenie*, op. cit., s. 40.

⁵⁸ Ibidem, s. 42. A. Swieżawski w późniejszej artykule: *Katarzyna zapomniana księżna mazowiecka*, [w:] idem, *Mazowsze i Rusz Czerwona w średniowieczu*, Częstochowa 1997, s. 24 (pierwodruk w: „Notatki Płockie”, t. 10, 1965, nr 3-4(33-34), s. 18-23) twierdzi, że rozmowy z księżną Barbarą toczono były za pośrednictwem obu Giżyckich.

⁵⁹ O Mikołaju z Mirzyńca por. A. Radziwiński, *Pralaci*, t. 2, s. 114-116.

⁶⁰ J. Długosz, *Hist. Pol.*, t. 5, s. 341 n.

⁶¹ T. Słowikowski, *Giżycki Paweł*, op. cit., s. 25.

⁶² J. Długosz, *Hist. Pol.*, t. 5, s. 381-382.

⁶³ A. Swieżawski, *Spór o sukcesję mazowiecką*, [w:] idem, *Mazowsze i Rusz Czerwona*, op. cit., s. 82-86 (pierwodruk w: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Nauki humanistyczno-społeczne, seria I, nr 72, 1970, s. 19-34).

Znacznie więcej, niż o działalności politycznej marszałka, wiemy o sposobach, dzięki którym ukształtowała się majątkowa pozycja Giżyckich. Wincenty, przebywając w bezpośrednim otoczeniu księcia, miał wiele okazji do pozyskania dla siebie korzystnych nadań. Już na początku jego kariery Bolesław IV zwrócił się do kapituły plockiej, aby ta przekazała marszałkowi w dożywocie trzy wsie położone w ziemi wyszogrodzkiej: Boguszyno, Mórkowo i Szukowo. Sprawa jednak odłożona została do następnego posiedzenia kapituły i nie wiemy, czy prośba księcia została spełniona⁶⁴. Dalsze transakcje majątkowe wskazują nie tylko na duży talent ekonomiczny Wincentego, ale również na spore dochody osiągnane na dworze książęcym⁶⁵. W 1447 r. marszałek nabył wsie Szkucin i Wyszynę. Rok następny przyniósł zamianę dóbr Strzeże z Janem Rogalą. Wincenty otrzymał od niego, za dopłatą 2 tysięcy grzywien, Sąchocin, Kondrajec, Kuchary, Rzy, Zieloną i Czebnewo wraz z młynami. Wszystkie te wsie znajdowały się w powiecie sąchockim. Za 1200 grzywien nabył też w 1448 r. Chociszewo w ziemi zakroczymskiej wraz z prawem do połowu ryb, łąkami i innymi użytkami. W tej samej okolicy kupił wieś Wychodź i odkupił część dóbr Strzeże, które to dobra w 1458 r. zamienił na Bialino w powiecie sochaczewskim. Pod koniec lat 50. dokupił Dębsko i Pieczyska w ziemi gostyńskiej⁶⁶. 1 II 1449 r. Wincenty stał się właścicielem placu i domu pod murami Warszawy. Plac ten położony był na skarpie między działkami biskupa poznańskiego i woźnego. Nabył go za 50 kop groszy od Jana Zagórskiego, pisarza warszawskiego⁶⁷. Wśród posiadłości Giżyckiego znajdowały się również spore tereny leśne, na których miał on wyłączne prawo do polowania. Kiedy pewien szlachcic upolował w jego puszczy łosia, został postawiony przed sądem i musiał pokryć straty poniesione przez Wincentego⁶⁸. O możliwościach finansowych marszałka świadczy fakt udzielenia królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi w 1458 r. pożyczki na cele wojenne w wysokości 1000 florenów. Suma ta zapisana została na zamku w Inowłodziu i wsi Lubochnia⁶⁹. W 1455 r. kwota 100 grzywien, być może również pożyczona królowi, została zapisana na wsiach Płaskowice i Turowice koło Opoczna⁷⁰. Dzięki tego rodzaju transakcjom posiadłości ziemskie Giżyckich znajdowały się nie tylko na Mazowszu, ale i w Małopolsce.

Z badań Jana Piętki wynika, że małżeństwa nie odgrywały dużej roli w kształtowaniu się mazowieckiej elity. Przez małżeństwo trudno było do elity wejść, właściwy związek pomagał jednak umocnić własną pozycję⁷¹. Wincenty

⁶⁴ ACCP nr 361.

⁶⁵ M. Wilska, *Ścibor*, op. cit., s. 237 uważa, że dochody marszałka dworu na wschodnim Mazowszu były wyższe niż osiągnane przez analogicznego urzędnika w Koronie.

⁶⁶ Opis transakcji majątkowych podają za J. Piętką, op. cit., s. 65.

⁶⁷ *Źródła do dziejów Zamku Warszawskiego z lat 1313-1549*, wyd. A. Wolff, „Rocznik Warszawski”, t. 15, 1979, nr 29; dokładne położenie placu określa nadanie książęce dla Jana z Zagórzyc z 1439 r., ibidem, nr 19.

⁶⁸ K. Tymieniecki, *Łowiectwo na Mazowszu*, „Przegląd Historyczny”, t. 19, 1916, s. 48 n.

⁶⁹ *Matricularium Regni Poloniae summaria*, t. 1, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1905, nr 485.

⁷⁰ Ibidem, t. 1, nr 242.

⁷¹ J. Piętka, op. cit., s. 124 n.

zawarł w 1440 r. małżeństwo z Olechną (Aleksandrą), córką Ścibora z Sąchoci-
na, marszałka mazowieckiego⁷². Należy przypuszczać, że wpływy teścia mogły
pomóc Wincentemu w karierze politycznej, a nie bez znaczenia był też zapew-
ne spory majątek wniesiony przez Olechnę. Po jej śmierci ożenił się Wincenty
ponownie — z Dobrochną Szyrzykową, córką Jana z Falkowa. Wieś Falków,
w powiecie opoczyńskim, wniosła Dobrochna w posagu⁷³. Była to kolejna po-
siadłość poza Mazowszem. Z pierwszego małżeństwa miał Wincenty syna Pa-
wła, kanonika płockiego, z drugiego — syna Jana i córkę Katarzynę. Na chrzest
Jana zaproszono w 1452 r. biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, któ-
ry był spowinowacony z Giżyckimi⁷⁴. Ze względu na panującą zarazę i zły stan
zdrowia, Oleśnicki nie mógł na tę uroczystość przybyć⁷⁵. Mimo iż potomstwo
nie było liczne, Wincenty starał się o zachowanie całości majątku rodzinnego
w jednym ręku. Kiedy jego córka Katarzyna w 1463 r. wychodziła za mąż za
Spytka z Melsztyna, późniejszego kasztelana zawichojskiego⁷⁶, otrzymała 1000
floreń w posagu. Suma ta została zabezpieczona na małopolskich posiadło-
ściach Giżyckiego. W zamian za to zrzekła się swojej części dóbr ojcowskich na
rzecz obu braci, a części dóbr po matce na rzecz Jana⁷⁷. Taka praktyka była
powszechna na Mazowszu i służyła utrzymywaniu statusu ekonomicznego ro-
dziny⁷⁸. Warto tu dodać, że Wincenty nie dopełnił wszystkich formalności zwią-
zanych z tą sprawą, za co kilka lat później zięć pozwał go do sądu⁷⁹.

Wzrost pozycji ekonomicznej i wejście do grupy możnowładczej podkreśla-
no na wiele sposobów⁸⁰. Jednym z nich było dbanie o zapewnienie potomstwu
odpowiedniego wykształcenia. Widać to już na przykładzie synów Więclawa.
Podobnie czynił i Wincenty — jego syn Paweł studiował na Akademii Krakow-
skiej⁸¹. Bardziej spektakularne były inne przejawy możnowładczej ostentacji.
Nobilitujące było posiadanie domu w mieście. W 1449 r. Wincenty kupił więc
wspomniany dom i plac pod murami Warszawy. Ważną rolę spełniały też fun-
dacje kościołów. W zakupionej w 1448 r. wsi Chociszewo wystawił Wincenty
kościół parafialny p.w. śś. Erazma i Leonarda, zatroszczywszy się uprzednio
o erygowanie tam parafii⁸². W tym kościele odbyły się chrzciny Jana Giżyckie-
go, może połączone z poświęceniem nowego kościoła przez biskupa Pawła

⁷² M. Wilska, *Ścibor*, op. cit., s. 230; J. Piętka, op. cit., s. 64.

⁷³ J. Piętka, op. cit., s. 64 n.

⁷⁴ O powinowactwie Giżyckich z Oleśnickim conf. M. Koczerska, *Rola związków rodzinnych i rodowych w działalności publicznej Zbigniewa Oleśnickiego*, [w:] *Genealogia. Rola związków*, op. cit., s. 81.

⁷⁵ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 3, wyd. A. Lewicki, Kraków 1894, nr 48.

⁷⁶ W. Dworzaczek, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1959, tabl. 97.

⁷⁷ *Wyciągi z najdawniejszych ksiąg sądowych ziemi krakowskiej*, wyd. A. Z. Helcel (dalej: Helcel), Kraków 1870, nr 3710, 3711.

⁷⁸ J. Piętka, op. cit., s. 130 n.

⁷⁹ Helcel, nr 3819.

⁸⁰ J. Piętka, op. cit., s. 144.

⁸¹ *Ibidem*, s. 66.

⁸² *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 10: *Województwo warszawskie*, z. 16: *Płońsk i okolice*, red. I. Galicka, H. Sygietyńska, Warszawa 1979, s. v. „Chociszewo”.

Giżyckiego (1452 r.). Podkreśleniu własnej pozycji służyć mógł używany jakoby przez Wincentego tytuł hrabiego na Gozdowie i Giżycach⁸³. Istotny był także prowadzony tryb życia. Giżycki miał rozległe tereny leśne, zapewne więc nie obce było mu polowanie. Przypuszczać również należy, że hucznie obchodzono wszelkie uroczystości rodzinne, np. chrzciny. Świadczy o tym zaproszenie na tę uroczystość Zbigniewa Oleśnickiego⁸⁴.

Warto także podkreślić ogromną dbałość o prestiż rodu. Dowodzi tego zapisana przez Długosza tradycja rodowa Gozdawów, związana ze śmiercią wojewody Krystyna, o której wiadomości uzyskał kronikarz prawdopodobnie od samego Pawła Giżyckiego⁸⁵. Innym sposobem podkreślania przynależności do grupy możnowładczej było opiekowanie się mniej zamożnymi współrodowcami. Gozdawici pełnili wiele funkcji w otoczeniu biskupa płockiego, a zapewne także Wincentego, choć w tym przypadku nie dysponujemy prawie żadnymi danymi. Rozległe dobra ziemskie marszałka wymagały wielu zarządców. Jeden z nich, Maciej Zakrzewski, wniósł sprawę o szkody dokonane w puszczy należącej do Wincentego⁸⁶. U boku Pawła Giżyckiego spotykamy współrodowców pełniących funkcje na dworze i w administracji dóbr. Jednym z nich był Marcin Struś ze Zdziar — starosta wyszkowski i pułtusi⁸⁷. Wielu przedstawicieli rodu Gozdawów znajdowało się także w kapitule płockiej⁸⁸. Wśród nich wymieńmy trzeciego syna Więclawa z Giżyc — Zygmunta, czy też Pawła, syna Wincentego.

Jest też w biografii Wincentego ciemniejsza karta, wydarzenie, które mogło pogrzebać jego plany. Przed rokiem 1450 Wincenty zabił Mirosława z Proszkowa, zwanego *Molonka*, kleryka, z powodu „brzemienia nienawiści” (*rancor odii*) jakie było między nimi. Dopuściwszy się tej zbrodni marszałek zwrócił się z supliką do papieża o odpuszczenie grzechu i darowanie kar. Prosił także o to, by jego synowie mogli być dopuszczeni do wszelkich godności i beneficjów kościelnych. 28 III 1450 r. papież przychylił się do prośby Giżyckiego⁸⁹.

Na przykładzie Giżyckich obserwujemy rozwój potęgi rodziny, która w ciągu jednego pokolenia z kręgu średniej szlachty przedostała się do grupy najmożniejszych rodzin mazowieckich. Dzięki wiernej służbie księciu uzyskano podstawy ekonomiczne do wzmacniania pozycji rodziny. Zapobiegliwość pomogła Wincentemu w pomnożeniu majątku, a nieliczne potomstwo nie stało

⁸³ Informację o tym tytule podaje jedynie S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. IV, Warszawa 1907, s. 169. Powtarza ją T. Słowikowski, *Giżycki Wincenty*, op. cit., s. 26; J. Piętka, op. cit., s. 151 stwierdza, że o ile ten tytuł byłby prawdziwy, to świadczyłby o pewnej znajomości zachodnioeuropejskich stosunków społecznych. Wydaje się jednak, że w owym czasie tytuł hrabiego nie mógł być jeszcze w użyciu, conf. A. Gąsiorowski, *Hrabiowski tytuł Leszczyńskich*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 10, 1971, z. 2, s. 49-50.

⁸⁴ O roli uroczystości rodzinnych w życiu możnowładztwa pisze P. Węcowski, *Działalność publiczna możnowładztwa małopolskiego w późnym średniowieczu*, Warszawa 1998, s. 103-109.

⁸⁵ K. Pacuski, *O rodzie Gozdawów*, op. cit., s. 664 n.

⁸⁶ K. Tymieniecki, op. cit., s. 49.

⁸⁷ K. Pacuski, *O rodzie Gozdawów*, op. cit., s. 656.

⁸⁸ A. Radziwiński, *Pralaci*, t. 1, s. 37.

⁸⁹ *Bullarium Poloniae*, wyd. I. Sulowska-Kurasiowa, S. Kuraś, t. 6 (1447-1464), Rzym-Lublin 1998, nr 355.

się przyczyną jego rozdrobnienia. Wielkość posiadłości ziemskich, położonych zarówno na samym Mazowszu, jak i w Małopolsce, pozwala porównywać Giżyckich do możnowładztwa innych ziem⁹⁰. Wincenty zadbał także o to, by rodzina pozostała w grupie mazowieckiego możnowładztwa. Zapewnił więc swojemu starszemu synowi karierę kościelną, prawdopodobnie dzięki pomocy Pawła Giżyckiego, i uzyskał zrzeczenie się przez córkę przypadającej jej części ojcowizny oraz części dóbr po matce. Dzięki temu całość majątku mógł Wincenty przekazać jednemu synowi, Janowi. Jan Giżycki zrobił także karierę polityczną — był, tak jak ojciec, marszałkiem księcia Bolesława V⁹¹.

Obaj synowie Węćława, Paweł i Wincenty, współdziałali ze sobą przy budowaniu pozycji rodziny. Wzajemne wspieranie działań przynosiło wymierne rezultaty — Paweł jako biskup płocki miał w osobie swego brata zaufanego realizatora planów politycznych, Wincenty zaś niewątpliwie korzystał z opieki i wpływów biskupa. Marszałek wykorzystywał też swoje bliskie związki z dworem książąt mazowieckich, a później także związki z królem Kazimierzem, któremu oddawał usługi finansowe. Działalność Pawła i Wincentego sprawiła, że rodzina Giżyckich zajęła nie tylko czołowe miejsce w elicie mazowieckiej, ale mogła także, pod względem ekonomicznym, konkurować z możnowładztwem innych ziem.

⁹⁰ J. Piętka, op. cit., s. 129.

⁹¹ Ibidem, s. 66.